

aktywna. Również ten sam autor, opierając się na nieznanym dotąd materiałach archiwalnych i relacjach uczestników ówczesnych wydarzeń, przedstawił szlak bojowy gnieźnieńskiego 69. pułku piechoty we wrześniu 1939 r.

B. Polak w obszerniejszym studium omówił udział ludności cywilnej w obronie ziemi gnieźnieńskiej i to w warunkach zaostrzonej dywersji Niemców. Autentyczne dokumenty przytoczone w pracy ilustrują zbrodnie dokonane przez *Wehrmacht* w odwet za stawiony opór. Zbrodnie w Kłecku raz jeszcze zadaje kłam „teoriom” (upowszechnianym np. w historiografii zachodnioniemieckiej), jakoby tylko *Gestapo* było twórcą i wykonawcą hitlerowskiej polityki eksterminacji ludności polskiej.

Liczne, nowe ustalenia do dziejów ruchu oporu na ziemi gnieźnieńskiej wnosi rozdział opracowany przez S. Włodarczyka i to na przykładzie działania kilkunastu antyhitlerowskich organizacji i stowarzyszeń. Zgromadzony materiał, acz bardzo cenny, jest niewystarczający do pełnego przedstawienia zakresu czynnego ruchu antyhitlerowskiego. Gnieźnianie, o czym przekonuje w innym z rozdziałów pracy, Z. Piwecki, czynnie uczestniczyli również w ogólnokrajowych organizacjach ruchu oporu. Nadal aktualnym postulatem pozostaje przebadanie rozmiarów ruchu oporu w samym powiecie.

Złożonemu procesowi tworzenia się i umacniania władzy ludowej na ziemi gnieźnieńskiej poświęcone jest studium A. Dmitrzaka.

Odrębne rozdziały tej obszernej publikacji traktują o zasobie źródłowym i dotychczasowych badaniach naukowych nad dziejami ziemi gnieźnieńskiej w XIX i XX w. (pióra B. Piotrowskiego i B. Dąbka). Tom zamyka obszerny wykaz źródeł i opracowań, indeks osób i nazw geograficznych.

W sumie otrzymaliśmy książkę wartościową, dobrze udokumentowaną i udanie wyjaśniającą na przykładzie mikroregionu gnieźnieńskiego złożony problem udziału Polaków w walkach narodowo-wyzwoleńczych, w walkach o zachowanie narodowej tożsamości i kulturowej odrębności.

Bernard Piotrowski

ZBIGNIEW JASIEWICZ: *Rodzina wiejska na Ziemi Lubuskiej. Studium przeobrażeń rodziny na podstawie badań etnograficznych w wybranych wsiach*. Warszawa—Poznań 1977, PWN, 118 ss.

Problematyka życia społecznego na Ziemi Lubuskiej była przedmiotem licznych prac badawczych prowadzonych przede wszystkim przez poznański ośrodek naukowy. Historia tych badań, intensywnie rozwijanych od 1956 r. wiąże się przede wszystkim z Instytutem Zachodnim. Placówka ta poprzez organizację badań własnych i grono współpracowników, a także poprzez działalność wydawniczą w znacznym stopniu wzbogaciła dorobek socjologii. Szczególnie liczne i ważne z punktu widzenia teorii socjologicznych publikacje, jakie ukazały się we wspomnianym wydawnictwie, wiążą się z Ziemią Lubuską. W badaniach tych, obok studiów socjologicznych, uwzględniano także problematykę etnograficzną.

Badania etnograficzne prowadzone były, ogólnie ujmując, w dwóch kierun-

kach: pierwszy obejmował badania nad dawną kulturą ludności autochtonicznej; drugi — badania nad tradycyjną kulturą ludności napływowej i jej przemianami pod wpływem nowych warunków bytowania i globalnych przeobrażeń całego społeczeństwa. W Poznaniu badania etnograficzne w środowiskach osadniczych i autochtoniczno-osadniczych prowadzone były od 1960 r. pod kierownictwem J. Burszty. Rezultatem tych prac jest m. in. książka Zbigniewa Jasiewicza. Problematyka podjęta przez autora, związana z ziemiami zachodnimi, rozpatrywana w ujęciu etnograficznym, doczekała się dotychczas kilku zaledwie opracowań.

Z. Jasiewicz prezentuje wyniki badań etnograficznych prowadzonych w latach 1964-1972 w pięciu wybranych wsiach, leżących na terenie Ziemi Lubuskiej (w ramach dawnego województwa zielonogórskiego). Przedmiotem tych badań była rodzina, rozumiana nie tylko jako grupa społeczna, lecz także jako instytucja skupiająca takie elementy kultury, jak wzory zachowań i systemów wartości, a także zespoły wytworów kultury materialnej. W centrum zainteresowania znalazło się środowisko kulturowe tworzone przez rodzinę w celu utrzymania spójności i realizacji wszystkich funkcji oraz związku zachodzącego między kulturą rodziny a kulturą innych grup społecznych. Autor podjął próbę określenia kierunków i uchwycenia niektórych czynników przemian, jakie dokonały się w rodzinach pod wpływem migracji, oddziaływania nowych warunków życia społeczno-kulturowego społeczności lokalnych oraz procesów zachodzących w skali całego społeczeństwa.

Przemiany, jakie dokonały się lub dokonują w ramach rodziny, autor stara się uchwycić śledząc kolejno role rodzinne i pokolenia, wybrane funkcje rodziny, a także badając rodzinę w ramach kręgu familijnego oraz społeczności lokalnej i globalnej.

W rozdziale pierwszym omówiono zagadnienia rodziny wiejskiej na Ziemi Lubuskiej jako przedmiotu badań etnograficznych ze szczególnym uwzględnieniem rodziny jako kategorii etnograficznej. Autor zwraca uwagę, że do badań nad procesami przeobrażeń społeczno-kulturowych etnografia wnosi nowe doświadczenie badawcze i wypracowane założenia teoretyczne, a niektóre metody, jak np. analiza strukturalno-funkcjonalna, umożliwia obserwację mechanizmu przemian. Podobnie historyzm, bliski etnografii, z racji zainteresowań przeszłością kultury, okazał się pomocny w badaniach tych procesów. W dalszej części przedstawiona została typologia i struktura rodzin na podstawie analizy pochodzenia terytorialnego, źródeł utrzymania, wielkości rodziny i struktury wewnętrznej.

Omawiając role rodzinne i pokolenia, autor rozpatruje problem małżeństwa w trzech aspektach. Na plan pierwszy wysuwa zagadnienie małżeństw homogenicznych i heterogamicznych. Oba typy małżeństw, będące wytworem określonej rzeczywistości, jednocześnie na nią aktywnie oddziałują. Małżeństwa heterogamiczne, pojawiające się na Ziemi Lubuskiej dopiero z upływem czasu, przyjmowane są jako wyznacznik procesów integracyjnych. O wzroście liczby małżeństw mieszanych nie decyduje obecnie oblicze kulturowe poszczególnych grup, lecz struktura demograficzna na wsi i najbliższej okolicy, a także inne, odmienne od tradycyjnych, kryteria doboru małżonka. Jest to cecha nowa, występująca na terenie całego kraju. Według badań Z. Jasiewicza, aktywną rolę odegrały wzory ukształtowane w mieście i przenoszące się na wieś. Rodzą one z kolei konflikty międzypokoleniowe, bowiem decyzja młodego człowieka o wyborze współmałżonka, nie zawsze podporządkowana jest — tak jak w schemacie tradycyjnym — materialnym i społecznym interesom rodziny i gospodarstwa. Obniża się również na tym terenie, podobnie jak w całej Polsce, wiek osób zawierających związki małżeńskie. W dal-

szej części pracy autor zajmuje się problemem wesela wiejskiego, jego stroną obrzędową. Zwraca przy tym uwagę na funkcje wesela wobec grup społecznych: rodziny, grup pochodzenia regionalnego i społeczności wioskowej. Kolejne, ważne zagadnienie — to zmiana ról i pozycji obu małżonków oraz problem konfliktów i niektórych patologicznych zachowań w małżeństwie. Jak stwierdza autor, następuje proces zastępowania tradycyjnych nakazów i wzorów zachowań na rzecz prezentowanych wzorców przez środowisko miejskie.

W ramach funkcji pokoleń istotną rolę odgrywają dzieci i młodzież. Autor omawia kolejno zmiany stosunku ludności wiejskiej do problemu regulacji urodzin, ukazuje obrzędowość narodzinową oraz losy dziecka w różnych środowiskach rodzinnych. Młode pokolenie wchodzi w życie w obecnych warunkach już nie w sposób tradycyjny, w izolacji i poprzez naśladownictwo dorosłych, lecz przede wszystkim w pozarodzinnych kręgach oddziaływania: w niektórych wsiach już w przedszkolach, następnie w szkole. Zagadnienie wpływu szkoły zostało przez autora szeroko potraktowane; szkoła podstawowa, średnia i dalej wyższa umożliwia uzyskanie innej pozycji w rodzinie i społeczności, takiej pozycji, która z jednej strony odpowiada aspiracjom i poczuciu własnej wartości młodzieży, z drugiej — aspiracjom rodzin i tendencjom do zdobywania wykształcenia wytworzonym w poszczególnych wsiach. Na młodzież oddziałują grupy rówieśnicze czy środowisko zawodowe, a także różne formy kultury masowej, wytwarzając nowe zjawiska i tendencje. Doprowadzają one często do kolizji między postawami i dążeniami, między młodszym a starszym pokoleniem (czas wolny i sposoby jego spędzania, prawo pełnej autonomii). Jak stwierdza w konkluzji Z. Jasiewicz, nowe modele zachowań realizowane przez młodzież, mimo negatywnych ocen rodziny i społeczności, nie powodują zerwania więzi między rodzicami a dziećmi. Młodzież, pozostając w obrębie rodziny, staje się jednocześnie silnym czynnikiem zmian.

Inną rolę w obrębie rodziny odgrywają ludzie starsi. Na terenach badanych ich sytuacja jest bardzo zróżnicowana. Wpływa na to fakt, że w wielu przypadkach osoby starsze napotykały na trudności adaptacyjne i integracyjne. Nie bez znaczenia był także tradycyjny stosunek części badanych rodzin, w których wartościowanie ludzi starszych polegało głównie na ocenie ich użyteczności w gospodarstwie. Autor stwierdza, że występują dwa tradycyjne wzory opieki. Jeden, reprezentowany przez autochtonów oraz osadników z Poznańskiego i Pomorza — to ściśle ekonomiczne i prawnie określone zobowiązania przejmującego gospodarstwo. Drugi, realizowany przez osadników z Polski wschodniej i południowej — to zwyczajowe obowiązki wobec ludzi starych, nie dające pełnych gwarancji ekonomicznych. Interesujące są zawarte w tej części opisy zróżnicowań w obrzędowości pogrzebowej.

Osobny rozdział poświęcony został analizie wybranych funkcji rodziny. Na plan pierwszy wysuwa się zagadnienie utrzymania domu i mieszkania. Również w tym przypadku wyróżnić można kilka faz. W trakcie migracji nastąpiła wymiana budynków mieszkalnych. Zastane na nowym miejscu budynki różniły się znacznie pod względem wielkości, konstrukcji, rozplanowania wnętrza od posiadanych wcześniej. Oceniane one były przez poszczególne grupy różnie, np. — jak podaje autor — jeszcze w 1968 r. wśród 31 właścicieli zadowolonych z zajmowanego budynku było 14 osób, niezadowolonych — 12, a 5 przyjęło postawę niezdecydowaną. Rzutowało to na zabiegi remontowe; m. in. przyczyną złego stanu budynków był brak umiejętności przeprowadzenia konserwacji przejętych nieruchomości. Charakterystycznym zabiegiem adaptacyjnym było odnowienie elewacji

w celu upodobnienia domostwa do budynku pozostawionego w poprzednim miejscu zamieszkania (bielenie, niekiedy z dodatkiem ultramaryny). W miarę upływu czasu, pod wpływem wzorów miejskich, przeprowadzono prace modernizacyjne. Ciekawym, szeroko potraktowanym w pracy zagadnieniem, jest sprawa wykształcenia istniejącego układu wnętrza. W tym przypadku, w początkowym okresie przyzwyczajania nowych właścicieli powodowały, że nie korzystano ze wszystkich pomieszczeń, odtwarzano niekiedy dawne sposoby ogrzewania. W dalszej części autor omawia zagadnienie wystroju wnętrz podkreślając, że tendencja do utrzymania w wystroju elementów tradycyjnej kultury regionalnej utrzymuje się wyraźnie w tych grupach, w których w poprzednim miejscu zamieszkania rozwinięte było silnie rzemiosło i niektóre dziedziny sztuki ludowej (hafciarstwo, tkactwo). Jeśli chodzi o odzież, to — jak stwierdza Z. Jasiewicz — nastąpiło stosunkowo szybko ujednoczenie i zanik różnic regionalnych w ubiorze, a tradycyjne zabiegi w celu utrzymania odzieży w czystości (np. pranie kijankami lub poprzez ługowanie) równie szybko zanikają. Pozostały jednak pewne odrębności w zakresie pożywienia. Autor omawia dokładnie zróżnicowanie w zakresie surowców i sposobów przygotowania potraw. Zróżnicowanie to obecnie najsilniej występuje w okresie świąt dorocznych i ma pełną szansę zachowania przez jakiś czas swej różnorodności.

Zaspokajanie potrzeb kulturalnych w obrębie rodziny rozpatruje Z. Jasiewicz w kilku układach kultury: układzie o charakterze lokalnym, funkcjonującym na podstawie tradycji i nasyconym realiami wsi, układzie działalności lokalnych instytucji należących do organizacji ponadlokalnych (biblioteka, kino, klub), układzie kultury związanym z treściami pochodzącymi ze środków masowego przekazu oraz układów związanych z ponadlokalnymi ośrodkami kultury.

Osobnym zagadnieniem podjętym w pracy jest rodzina w kręgu familijnym oraz rodzina a społeczność lokalna i globalna. Na Ziemi Lubuskiej najczęściej spotykanym typem rodziny jest rodzina mała, dwupokoleniowa; w ostatnim okresie obserwuje się tendencję do powiększania rodzin. Jest to wynik wpływu migracji, większość wsi tworzyła społeczności lokalne o niskiej sieci powiązań krewniczych. Rozbudowane więzy pokrewieństwa występowały we wsiach z ludnością autochtoniczną łemkowską lub w miejscowościach zasiedlanych przez zwarte grupy pochodzące z tego samego miejsca zamieszkania. Rodziny małe w trakcie narastania procesów adaptacyjno-integracyjnych, jak zauważył Z. Jasiewicz, wykazują charakterystyczną tendencję do ujednoczenia i upraszczania terminologii pokrewieństwa. Ostatnio obserwuje się zjawisko silnego zawiązywania zerwanych przez migrację kontaktów z krewnymi. W dalszej części pracy poświęconej rodzinie i społeczności lokalnej i globalnej, autor omawia dwie tendencje w procesie wykształcania zbiorowości rodzin w społeczności lokalnej. Pierwsza, zmierzająca w kierunku odtworzenia społeczności lokalnej w jej tradycyjnym kształcie. Druga, związana z ogólnymi przemianami społeczno-gospodarczymi, mająca oparcie w genezie osadniczej i wyposażeniu kulturowym nowego miejsca zamieszkania, wiodła w kierunku stworzenia społeczności lokalnych bardziej otwartych, zróżnicowanych zawodowo i wypełnionych organizacjami celowymi i specjalizowanymi związkami. Tendencja ta powoduje, że społeczność wiejska stała się grupą otwartą, silnie zintegrowaną z regionem i państwem.

Książka Z. Jasiewicza posiada sporo walorów poznawczych. Wynikają one z faktu, że jest to próba nowego spojrzenia na przebieg procesów kształtujących dzisiejszą rzeczywistość na wsi Ziemi Lubuskiej. W wielu przypadkach pozwala zrozumieć głębiej działanie mechanizmów społecznych, np. wpływ struktury

demograficznej na kształtowanie się małżeństw mieszanych, rolę rodziny w procesie integracji, itd. Lektura tej pozycji nasuwa jednak kilka refleksji. Autor — jak się wydaje — zbyt mało miejsca poświęcił opisowi zjawisk i przemian, jakie miały miejsce w obrębie samej rodziny. Jednocześnie, wyjaśniając pewne zjawiska przeobrażeń społeczno-kulturowych, sięgnąć trzeba, oprócz metod ściśle etnograficznych, także po metody socjologiczne (np. brak głębszej charakterystyki badanych środowisk). Niektóre z metod socjologicznych wzbogaciłyby znacznie wartość wniosków generalizujących. Na podkreślenie zasługuje ciekawe przedstawienie w tekście oryginalnego materiału pochodzącego z badań terenowych.

*Andrzej Brencz*